
Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Luty 2024 Nr 459

DZIĘKUJĘ

WPROST NIEWYPOWIEDZIANE

Dziękuję na co dzień

Nie pomyliły się twierdząc, iż słowo *dziękuję* jest jednym z najbardziej popularnych słów będących w powszechnym użyciu. Niewątpliwie swoją popularność zdobywa ono sobie za sprawą częstotliwości występowania. Mówimy *dziękuję*, piszemy *dziękuję*. Nasze *dziękuję* wyrażamy również bez werbalnej artykulacji – przez gest, postawę, zachowanie. Jednak *dziękuję* to nie tylko zwrot grzecznościowy, świadczący o dobrym wychowaniu, czy umiejętności właściwego zachowania się; to nie tylko forma konwencjonalnej reakcji człowieka na czyjś zachowanie. *Dziękuję* to przede wszystkim zewnętrzne wyrażenie naszej wewnętrznej ekspresji, określanej mianem wdzięczności – przeżycia, dającego mi poczucie zadowolenia, radości i szczęścia z powodu tego, czego doświadczyłem, co mnie spotkało.

W tę właśnie konwencję wpisuje się *dziękuję* jakie odnajdujemy na kartach Łukaszczyńskiej Ewangelii. *Dziękuję* to jest szczególne. Składa się na to kilka elementów. Po pierwsze owo *dziękuję* jest potrójne – *dziękuję* Maryi, Symeona i Anny. Każda z tych osób wyraża je osobno. Po drugie *dziękuję* to nie pada dosłownie, ale każdy z bohaterów tej ewangelicznej sceny manifestuje je na swój sposób. Po trzecie ich *dziękuję* wybrzmiewa w Świątyni jerozolimskiej – miejscu szczególnej obecności Jahwe na ziemi. *Dziękuję* to jest więc wprost i bezpośrednio skierowane do Boga.

I po czwarte to wyjątkowe *dziękuję* pada czterdziestego dnia po przyjsciu na świat Jezusa i ściśle jest ono związane z faktem wcielenia i narodzenia Syna Bożego. Jest to *dziękuję* za Niego.



Owo potrójne *dziękuję* z jerozolimskiej Świątyni, z dnia ofiarowania i oczyszczenia, Kościół spłótl z *dziękuję* człowieka i wpisał w symbol gromniczej świecy.

Pierwsze *dziękuję*: *dziękuję* Maryi

Nazaretańska Dziewica ma za co Panu Bogu dziękować. Jest to z głębi serca płynąca wdzięczność za dar wybrania na Matkę Syna Bożego. Maryja wyraża ją całą sobą. Po raz pierwszy ma to miejsce w Nazarecie, w momencie zwiastowania, kiedy wolę Bożą przyjmuje

i wypowiada swoje *fiat*. Nie pada wtedy co prawda z Jej ust słowo *dziękuję*, ale wdzięcznością jest Jej postawa. Natomiast najpełniej i najdobitniej Maryjne *dziękuję* uzewnętrznia się i głośno wobec wszystkich wybrzmiewa na progu domu Elżbiety – ujęte w radosnym *Magnificat*.

Maryja swoje *dziękuję* wypowiada bezpośrednio przed Bogiem. Spotyka Go w miejscu Jego ziemskiego przebywania – w jerozolimskiej Świątyni. Udaje się tam, przynosząc swoje Dziecko – porożonego przed czterdziestoma dniami Pierworodnego, by – postępując zgodnie z Prawem – ofiarować Go Bogu Ojcu. Nigdy jeszcze w tej Świątyni nie było podobnej ofiary i nigdy się już ona nie powtórzy, a Maryjne *dziękuję* i tym razem pozostanie milczące. Jej ofiara: dwa gołębie, to rytualne dopełnienie oczyszczenia, do którego zobowiązania jest po porodzie.

W to świątynne *dziękuję* Maryi bez wątpienia wpisuje się także *dziękuję* jej męża – Józefa, który w tym obrzędzie uczestniczy i jak Żona, cieszy się nowonarodzonym Synem, mimo pełnej świadomości, iż ojcem pozostaje tylko zgodnie z literą prawa. Ich wspólne *dziękuję* to wdzięczność Bogu za łaskę Jego błogosławieństwa, wyrażoną w otrzymanym Potomku. To również wdzięczność za dar rodzicielstwa – macierzyństwo i ojcostwo. To wreszcie dziękczynienie za Dziecko – za szczęśliwy poród, za to że jest zdrowe, że jest bezpieczne, że ma się dobrze, że rośnie i prawidłowo się rozwija, że udaje się pokonywać trudności, że ze wszystkim – mimo wcześniejszych obaw – dają sobie radę. Niewątpliwie jest to też wdzięczność za Boże zaufanie, jakim obdarował ich Stwórca.

Drugie *dziękuję* – *dziękuję* Symeona

Jerozolimska Świątynia była świadkiem niezwykle ważnych i doniosłych wydarzeń. Jedno z nich jest nadzwyczaj szczególne. Oto bowiem dochodzi w niej do wyjątkowego spotkania, które staje się powodem wdzięczności. Najpierw – czemu daje wyraz Łukaszowa *Ewangelia* – Symeona. Jej autor podkreśla trzy istotne cechy, które go charakteryzują, a mianowicie: jest sprawiedliwy – żyje zgodnie z Prawem Pańskim; jest pobożny – modli się, co stanowi dopełnienie sprawiedliwości; wyczekuje Mesjasza – całą swoją nadzieję pokłada w Bogu. Ukazuje go też jako proroka, pisząc: «*Duch Święty na nim spoczął*» (Łk 2,25) – poddaje się więc działaniu Pana i staje się świadomym narzędziem w Jego ręku. Tak Symeon przeżywa swoje życie i za nie oraz za wszystko, co go w nim spotyka, bez wątpienia Bogu mówi *dziękuję*.

Szczególnym powodem Symeonewej wdzięczności jest jego bezpośrednie spotkanie ze Zbawicielem – moment, na który czekał całe życie i chwila, której tak bardzo pragnął. Jego *dziękuję* również jest niezwerbalizowane – milczące. Czcigodny starzec swoje *dziękuję* wyraża gestem wzięcia Bożej Dzieciny na ręce – ujęcie Jej w swoje ramiona. Osobiste *dziękuję* ujmuje w słowach, którymi – jak zaświadczy Ewangelista – «*wystawia Boga*» (w.28) – czyli uwielbia Go. Łukasz przytacza je dosłownie. Kościół z kolei, z czasem, uczyni z nich modlitwę – *Kantyk Symeona*. To właśnie nią, po dzisiejszy czas, liturgicznie kończy każdy mijający dzień. W ten sposób Bogu wypowiada swoje *dziękuję*.

Trzecie dziękuję – dziękuję Anny

Oprócz Maryi z Józefem oraz starca Symeona na świątynnym dziedzińcu spotykamy Annę. Ewangelista określił ją mianem *prorokini*. Nie chodzi tu jednak o dosłowne użycie tego słowa. Wzorem biblijnych kobiet, posiadających prorocki charyzmat, uchodzi ona za osobę obdarzoną szczególnym darem Bożym. Dzięki niemu może służyć innym dobrą radą i przykładem pobożnego życia. I za to Bogu mówi *dziękuję*.

Łukasz przedstawia ją jako owdowiawłą w młodości, nie posiadającą dzieci, zatem samotną, ale nie nieszczęśliwą, jakby się mogło wydawać. «*Nie opuszczała świątyni*» (w.37) – zaznacza, co wskazuje, że na modlitwie i umartwieniu spędza w niej każdy dzień. Święta przestrzeń stanowi dla niej drugi dom. I za to również Bogu mówi *dziękuję*. Nie ma z czego składać ofiary, czyni nią więc swoją modlitwę i post. Ubóstwa nie traktuje jako przekleństwa, ale uznaje za okazję oddania się na wyłączną służbę Bogu. On daje Jej siłę, której potrzebuje, by być wierną. I za nią mówi Mu *dziękuję*. Codzienne *dziękuję* Anny to wdzięczność za każdy dzień z osiemdziesięciu czterech lat życia. Spotkanie z Mesjaszem to jej ostatnie *dziękuję*, które wyraża się nie w słowie, lecz w uwielbieniu Boga i rozpowiadaniu innym o Zbawicielu.

Dziękuję wpisane w gromnicę

Gromnica, to świeca szczególna. Jak każda symbolizuje Chrystusa, który – jak o nim powie Symeon – jest «*światłem na oświecenie pogan*» (Łk 2,32). Ma nam też przypominać o czujnym oczekiwaniu na przyjsie Pana (por. Łk 12,35). Jej nazwa wyraża wiarę i nadzieję człowie-

ka, iż chroni go od niebezpieczeństw – *gromów* fizycznych i duchowych. Zapalona *gromnica* była przeniesieniem liturgii kościelnej do domu. Jej płomieniem kreśli się krzyż na odrzwiach, by Boża moc broniła dom przed złem, przed nagłymi nieszczęściami, tragediami. Niedgdyś zapalano ją w czasie burz, modląc się, aby domostwa nie strawił ogień piorunów.

Gromnica ma też wymowę eschatologiczną. Wkładana w ręce konającego jest znakiem wiary, nadziei i oczekiwania wiekuiestej światłości czekającej duszę po śmierci. Jej płomień ma towarzyszyć człowiekowi w spokojnym przechodzeniu przez próg śmierci z życia do życia, rozbijając ciemności zła, oddalać diabelskie napaści oraz bronić duszę umierającego przed szatanem. Blask gromnicznego płomienia zapowiada blask Boskiej chwały, którą jaśnieje niebo i promienieje Boże Oblicze, przed którym staje dusza w momencie śmierci.

Trawiona własnym płomieniem świeca spala się, co symbolizuje upływanie ziemskiego życia człowieka. W spalaniu się *gromnicy* widoczny jest obraz ludzkiego przemijania, a co się z tym wiąże wpisane jest ludzkie *dziękuję* – *dziękuję* za życie oraz jedno wielkie *dziękuję* za wszystko, co się w nim dokołało.

Moje dziękuję

Swoje *dziękuję* wypowiadam z perspektywy życia. Jest ono wyrazem mojej wdzięczności za spotkanie z Bogiem; za radość z Nim przebywania; za łaski, którymi mnie obdarowuje oraz za drugiego człowieka, z którym spotkanie zawsze bezcennie mnie ubogaca.

ks. dr Krzysztof Biros

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO 2 lutego

Porządek Mszy św. w kościele parafialnym: **6³⁰, 7¹⁵, 18 i 19.**

Podczas każdej Mszy św. **poświęcenie gromnic. Msza św. o godzinie 18⁰⁰ będzie sprawowana w intencji członków Wspólnoty Żywego Różańca i ich rodzin.**

* * *

XXVIII DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO ADOPTUJ SIOSTRY KARMEŁITANKI!

To już nasza mała tradycja, że w Dzień Życia Konsekrowanego, podejmujemy adopcję Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel na kolejny rok.

Adopcja jest rodzajem duchowej więzi z siostrami. Zobowiązujemy się do dowolnej, codziennej modlitwy w intencji karmelitanek (przykładowo może to być jedno *Zdrowaś Mario* albo dziesiątek różańca w zależności od naszej hojności) a także w miarę możliwości do wspierania ich dobrowolnymi ofiarami. Można je składać na furcie klasztoru, za pośrednictwem kancelarii parafialnej lub przelewem na konto.

Klasztor karmelitanek bosych
ul. Kopernika 44, 31-501 Kraków
PEKAO S.A. III O/KRAKÓW
13 1240 2294 1111 0000 3723 7736

Kochamy Książkę Prokleszcu z całej Wspólnoty, Parafii św. Mikołaja!

Przyjmując dziś nasze podziękowanie za Właszą, błasko, na różne sposoby charakteryzowaną, mam w ciągu całego minionego roku. Ze szczególnym zaangażowaniem myślimy o osobach, które adaptowały nasz Karmel i tak wernie trwają w podjętych zobowiązaniach.

Wielki Bóg wynagrodzi Wam każdą gotowość i zyczliwość, materialną i duchową wsparcia. W codziennej modlitwie polecamy Bogu Wasze troski i nadzieje, Wasze radości i cierpienia. Prosimy, by Wam błogosławił, pocieszał, doświadczał i napędzał serca pokojem i nadzieją.

Jean, Maryjo, Józefo święty - w nocy Wam oddajemy sprawę naszą!

*Z podziękowaniami i modlitwą
s. Cecylia Teresa od Współkulturalnego Serca Płanicy*

* * *

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO niedziela 11 lutego

Msze św. połączone z możliwością przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych odbędą się w kościele parafialnym **w niedzielę 11 lutego o godz. 8.00 i 13.00.** Osoby przystępujące do tego sakramentu powinny wcześniej skorzystać z sakramentu pokuty. Przypominamy, że w niedzielę kapłani spowiadają podczas wszystkich Mszy św. Prosimy, aby każdy, kto chce zostać odnotowany w księgach parafialnych, przyniósł karteczkę z wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz adresem. Prosimy także o ułatwienie osobom chorym i starszym dotarcia do kościoła.

**Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113**

<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>